

Justyna Jurewicz
(Uniwersytet Łódzki)

KOBIETA JAKO DESYGNAT PRZEDMIOTU CZYNNOŚCI WYKONAWCZEJ PRZESTĘPSTW PRZECIWKO RODZINIE I OPIECE

ABSTRACT

WOMAN AS AN OBJECT OF CHOSEN OFFENCES AGAINST FAMILY AND GUARDIANSHIP

The text shows the problem of a woman as an object of the chosen offences against family and guardianship in Polish Penal Code. The author claims that in spite of the fact of wider circle of victims of described offences, mainly the woman is the one who suffers very often, more often than other categories of objects of these offences. The author gives some proposals of changing the point of view onto the women as the weak human beings. The text also offers the practical cases.

KEYWORDS: Woman, object of the offence, avoiding financial support, abuse

SŁOWA KLUCZOWE: Kobieta, przedmiot czynności wykonawczej, niealimentacja, znęcanie się

Konstrukcja przepisów polskiego prawa karnego nie uwzględnia kryterium płci. Literalnie takiej samej ochronie podlegają kobiety i mężczyźni. W praktyce, co jest konsekwencją istniejących stosunków naturalnych i kulturowych, kobiety częściej są ofiarami – i co za tym następuje – przedmiotami czynności wykonawczej – pewnych kategorii przestępstw. Brak odzwierciedlenia tego faktu w budowie znamion czynów zabronionych spowodowane jest koniecznością uwzględnienia wszystkich możliwych przypadków naruszenia znamienia czynnościowego. Przykładowo

– znaczącą większość ofiar zgwałcenia stanowią kobiety, co nie znaczy, iż mężczyźni nie są doprowadzani przemocą do obcowania płciowego. Konstrukcja przepisu art. 197 par. 1 kodeksu karnego nie odzwierciedla praktycznego zastosowania zawartej w nim normy. Ta konstatacja odnosi się również do przepisów statuujących przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, a ściślej ujmując, do art. 207 i 209 kodeksu karnego. Przedmiotem niniejszego opracowania jest wykazanie, iż w znacznej liczbie przypadków przestępstw przeciwko rodzinie i opiece, pokrzywdzonymi w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania karnego, a desygnatami znamion przedmiotu czynności wykonawczej, są kobiety, choć *prima facie* taki wniosek nie może być sformułowany.

W art. 207 Kodeksu karnego opisano przestępstwo określane w doktrynie nazwą „znęcanie się”. W typie podstawowym, opisanym w paragrafie pierwszym, zachowanie sprawcy polega na znęcaniu się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan fizyczny lub psychiczny. Ze względu na specyfikację przedmiotu czynności wykonawczej, przestępstwo znęcania się stanowi albo przestępstwo powszechne (osoba małoletnia, osoba nieporadna ze względu na jej stan fizyczny lub psychiczny) albo przestępstwo indywidualne (osoba najbliższa lub osoba pozostająca w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy).

W przypadku kobiet jako desygnatów przedmiotu czynności wykonawczej znęcania się, chodzić będzie przede wszystkim o przestępstwo indywidualne, jako że okoliczności, w których – w założeniu – dochodzi do popełnienia tego przestępstwa, mają charakter rozciągniętej w czasie sytuacji, mniej lub bardziej powtarzalnej. Tego rodzaju zdarzeniom na swój sposób sprzyja środowisko domowe oraz środowisko miejsca pracy, służby czy nauki. W środowisku domowym kobieta staje się pokrzywdzoną przestępstwem znęcania zazwyczaj jako osoba najbliższa dla sprawcy, natomiast w przypadku analogicznych zdarzeń w środowisku pracy, służby czy nauki, będzie ona odpowiadała znamieniu osoby pozostającej w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy.

Znanię osoby najbliższej posiada definicję legalną, opisaną w art. 115 par. 11 kodeksu karnego. Zgodnie z nią osobą najbliższą jest małżonek, wstępny, zstępny, rodzeństwo, powinowaty w tej samej linii lub stopniu, osoba pozostająca w stosunku przysposobienia oraz jej małżonek, a także osoba pozostająca we wspólnym pożyciu.

Jako że do znęcania się nad osobą najbliższą dochodzi w środowisku domowym, w opisywanej korelacji przedmiotem czynności wykonawczej tego przestępstwa, jako osoba najbliższa, będzie małżonka bądź osoba pozostająca we wspólnym pożyciu. O ile definicja osoby małżonki nie budzi większych trudności praktycznych, to już określenie osoby pozostającej we wspólnym pożyciu wymaga dłuższego komentarza.

Małżonkiem (małżonką) jest osoba, która pozostaje z osobą odmiennej płci w usankcjonowanym prawnie stosunku, mającym na celu utworzenie i trwanie rodziny. Socjologicznie małżeństwo można rozpatrywać w kategoriach związku, wspólnoty, instytucji, podsystemu czy stosunku społeczne¹. Trudność w zastosowaniu norm prawnych dotyczących małżeństwa w prawie polskim łączyć się może z problematyką związków małżeńskich zawartych według prawa obcego, które w świetle przepisów tego prawa są ważne, natomiast według prawa polskiego nie statuują małżeństwa. W takiej sytuacji wydaje się, że nie należy stosować przepisów o małżeństwie w ujęciu prawa polskiego, osoby, która jest rozważana jako małżonka nie traktować w ten sposób, ale – w przypadku analizowanego przepisu art. 207 kodeksu karnego, nadać jej status osoby najbliższej jako osoby pozostającej we wspólnym pożyciu.

Za osobę pozostającą we wspólnym pożyciu ze sprawcą należy uznać taką osobę, która pozostaje z nim w nieformalnym związku intymnym, osobę, która rzeczywiście jest partnerką lub partnerem życiowym sprawcy w związku imitującym małżeństwo, bardzo do niego zbliżonym, tyle że nieusankcjonowanym prawnie. Nie może to być związek luźny, z założenia lub jeszcze nie na tyle skryształizowany, by można traktować go jako stały. Przy sprawdzaniu, czy osoby pozostają ze sobą we wspólnym pożyciu należy badać – poza więziami: fizyczną, gospodarczą i emocjonalną², również zamiar obu stron, partnerów. Jeżeli oboje uznają, że ich związek jest stały, trwały, choćby jeszcze o stosunkowo krótkim stażu czasowym, to trzeba przyjąć, iż zachodzą przesłanki do stwierdzenia pozostawania we wspólnym pożyciu. Tezę o porównywalnym charakterze tego rodzaju związku do małżeństwa prezentuje też Sąd Najwyższy

1 Szerzej: A. Kotlarska-Michalska, *Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego*, Roczniki Socjologii Rodziny, 1998, Tom X, s. 52–64.

2 Por.: D. Tarnowska, *Udział osoby najbliższej w postępowaniu karnym*, Prokuratura i Prawo, 2008, 12, s. 128–129.

w postanowieniu z dnia 7 lipca 2004 roku (II KK 176/04), stwierdzając, iż pojęcie „wspólne pożycie” odnoszone jest wyłącznie do konkubinatu rozumianego jako związek osób o różnej płci, odpowiadający od strony faktycznej stosunkowi małżeństwa³. Pośrednio tezę tę popiera także Sąd Apelacyjny w Krakowie, w wyroku z dnia 11 grudnia 1997 roku (II AKa 226/97), zgodnie z którym nie można zrównywać z konkubinatem luźnego związku partnerskiego. Doraźne kontakty, choćby połączone ze współżyciem seksualnym, prezenty, nawet przelotne uczucie, nie wyczerpują jeszcze kompletu znamion pozostawiania we wspólny pożyciu, różniącego się od małżeństwa jedynie brakiem dopełnienia wymogów formalnych⁴. Może jednak zdarzyć się, iż ze wskazanych więzi nie zachowały się wszystkie. Przykładowo – ustało pożycie intymne, osoby nie mieszkają razem, ale łączy je silne uczucie. Wydaje się, iż warto przyjąć, że to właśnie wzajemna więź emocjonalna stanowi podstawę do ustalenia pozostawiania dwóch osób we wspólnym pożyciu. Badając problematykę więzi fizycznej można zauważyć, iż osoby nie podtrzymują jej między innymi ze względów chorobowych, wyznaniowych itp. Z kolei jeśli chodzi o więź gospodarczą, to jej brak wynikać może ze skomplikowanej sytuacji majątkowej, w której osoby zmuszone są do życia – każda na własny rachunek (choćby ze względu na niegodną pochwałą konieczność ukrywania składników majątku i braku w ogóle majątku wspólnego).

Za tym, że to właśnie więź emocjonalna powinna przesądzać o przyznaniu statusu osoby najbliższej jako osoby pozostającej we wspólnym pożyciu, świadczyć też powinna wykładnia znamion przedmiotu czynności wykonawczej art. 207 kodeksu karnego w analizowanym kontekście, a mianowicie – aby dokonać rozgraniczenia zakresu desygnatów pojęcia osoby najbliższej i osoby pozostającej w stosunku zależności od sprawcy, trzeba, jak się wydaje, badać to, czy osoby są ze sobą związane emocjonalnie, czy też, jak w przypadku osób pozostających choćby w przemijającym stosunku zależności od sprawcy – są to więzi innego rodzaju, przede wszystkim ekonomiczne.

Przechodząc do analiz pojęcia osób pozostających ze sprawcą choćby w przemijającym stosunku zależności, trzeba zauważyć, iż podstawą rozpoczęcia ustalania zakresu desygnatów tego znamienia jest określenie znaczenia terminu „zależność”. Osoba, która od kogoś „zależy” jest

³ LEX 121668.

⁴ www.orzeczenia.com.pl (dostęp: 30.08.2015).

zdecydowanie słabszą stroną relacji, jaka istnieje między badanymi podmiotami⁵. Owa relacja, stosunek zależności, nie musi być *ex definitione* oceniany negatywnie, to może być prawnie dopuszczalna i akceptowana powszechnie konstrukcja. Mając na uwadze ocenę legalności stosunku zależności, wydzielić można stosunki istniejące legalnie i akceptowane społecznie oraz takie, których podłoże stanowi relacja nielegalna bądź trudna do jednoznacznej moralnej oceny, formułowanej przez większość zbiorowości.

Wśród podstaw stosunków zależności będących konsekwencją legalnych powiązań, wymienić należy przede wszystkim: stosunki pracy, stosunki służbowe, stosunki cywilnoprawne, administracyjne.

Zależność powstała na bazie stosunków nielegalnych lub trudnych do zaakceptowania społecznie obejmuje między innymi: stosunki podporządkowania w sekcie, w ramach działań zorganizowanych grup i związków przestępczych, tak członków niższych w hierarchii, jak i ofiar wykorzystywanych w ich aktywności.

Kobieta w aspekcie stosunku zależności, który został nawiązany legalnie, może stać się przedmiotem czynności wykonawczej jako pracownica w stosunku pracy. Jako osoba tradycyjnie i – praktycznie najczęściej – odczuwająca daleko idącą odpowiedzialność za rodzinę, w szczególności dzieci, często godzi się na warunki pracy, na które mężczyźni raczej nie przystają. Kobiety pracujące liczą się z tym, iż ich mąż bądź partner życiowy nie udźwignie ciężaru utrzymania jej oraz dzieci, dlatego też bardzo obawiają się utraty pracy. Stają się przedmiotem czynności wykonawczej znęcania się w postaci oddziaływań psychicznych, znoszą upokorzenia werbalne, zachowania mając e na celu poniżenie ich, tak przez przełożonych, jak i współpracowników, nakładanie dodatkowych obowiązków bez podwyższania wynagrodzenia, nieudzielanie urlopu w czasie dogodnym dla niej, stałe pretensje bez uzasadnienia, bezpodstawne pomijanie w awansach, często – pracę za wynagrodzenie niższe niż mężczyźni, przy takim samym stażu pracy, stanowisku, kwalifikacjach i doświadczeniu. Chodzi tu zarówno o stosunek zależności powstały na podstawie przepisów prawa pracy, jak również na bazie przepisów cywilnoprawnych oraz szczególnych podstawach zatrudnienia w służbach mundurowych

5 Szerzej: H. Myśliwiec, *Granice penalizacji seksualnego stosunku nadużycia zależności, wykorzystania krytycznego położenia oraz nadużycia zaufania małoletniego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012, z. 3, rok XVI, s. 86–88.

i paramilitarnych. Warto przy tym zaznaczyć, iż prawo pracy zawiera normy ochronne co do czasu pracy, urlopów, konieczności zapłaty na godziny ponadwymiarowe itp. Chronią one pracownicę w znacznie szerszym zakresie niż unormowania prawa cywilnego, a ściślej mówiąc umowy stanowiące podstawę wykonywania pracy czy usług statuujące stosunek cywilnoprawny (umowa – zlecenie, umowa o świadczenie usług). W przypadku umów kreujących stosunek cywilnoprawny podstawę stosunku zależności stanowią postanowienia, na jakie zdecydowały się – teoretycznie dobrowolnie i zgodnie – obie strony. Osoba, która zatrudnia kobietę na podstawie takiej umowy, może wykorzystać jej trudną sytuację życiową i zawrzeć w umowie postanowienia dla niej wysoce niekorzystne, jak również może nakładać na nią obowiązki nie wynikające z umowy, daleko poza nią wykraczające. Tego rodzaju zachowania osoby zatrudniające mogą być rozpatrywane w kontekście przestępstwa z art. 207 kodeksu karnego.

Jeżeli chodzi o kobiety służące w formacjach mundurowych i paramilitarnych, to należy zauważyć, iż w praktyce stawia się przed nimi wyższe wymagania niż w przypadku mężczyzn. Nie jest to jednak zazwyczaj spowodowane dyskryminującymi warunkami zatrudnienia w służbach, ale faktyczną dyspozycyjnością, mobilnością, sprawnością fizyczną, odpornością na stres. Znęcanie się nad kobietami w formacjach mundurowych obrazem wydaje się nie odbiegać od tego rodzaju aktywności w stosunkach pracy na podstawie przepisów prawa pracy.

Legalną podstawą stosunku zależności może również być stosunek powstały na bazie orzeczenia sądu bądź decyzji administracyjnej, związany ze skierowaniem do odbywania kary czy też leczenia w określonym zakładzie administracyjnym, w tym zakładzie karnym, zakładzie leczenia psychiatrycznego, zamkniętym zakładzie leczenia odwykowego. We wszystkich przypadkach umieszczenia w zamkniętych zakładach administracyjnych, przedmiotem znęcania się, tak ze strony personelu, jak i pensjonariuszek, stają się kobiety trafiające do tej placówki po raz pierwszy. Dzieje się tak – jak się wydaje – dlatego, że znajdują się one w sytuacji nowej, dyskomfortowej i niejako naturalnie są „ofiarami” jako osoby słabsze. We wskazanych miejscach, a przede wszystkim w zakładach karnych, istnieje ustalona hierarchia beneficjentów, wynikająca z nieformalnych układów tworzącej się wewnątrz subkultury. Osoba znajdująca się na niższym stopniu subkultury lub też poza nią, może stać się przedmiotem czynności wykonawczej znęcania się, tak fizycznego, jak i psychicznego.

Biorąc pod uwagę nieformalne źródło stosunku zależności, w kontekście kobiet jako desygnatów przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa z art. 207 kodeksu karnego, najczęściej rozważyć należy stosunek zależności powstały na drodze podstępny lub przymusu fizycznego czy też psychicznego w ramach działalności przestępczości zorganizowanej, związanej z wykorzystywaniem kobiet do pracy przymusowej, w tym w sektorze usług erotycznych i czysto seksualnych. Zachowanie sprawców, poza wypełnieniem znamion innych przestępstw, takich jak handel ludźmi czy sutenerstwo, może również stanowić podstawę do zastosowania kwalifikacji prawnej z art. 207 kodeksu karnego. Zauważa się, że stosunek zależności związany z działalnością grup i związków przestępczych, dotyczy kobiet niezamożnych, pochodzących z krajów o nieustabilizowanej sytuacji gospodarczej, społecznej lub politycznej. Kobiety decydują się na pracę przymusową, w tym na świadczenie usług seksualnych, ze względu na chęć uzyskania korzyści ekonomicznej, mającej pomóc im następnie w ułożeniu sobie życia na nowo, w lepszych warunkach, w kraju ich pochodzenia, bądź też w państwie, w którym się znalazły. Są one w stanie znieść upokorzenia związane z odbiorem dokumentów tożsamości, przedmiotowe traktowanie, bicie, inne rodzaje przemocy, zastraszanie, szantażowanie, że rodzina dowie się o tym, iż świadczą usługi seksualne. Stosowanie wszelkich form przymusu wobec kobiet podejmujących dobrowolnie bądź wbrew ich woli pracę przymusową, w tym w sektorze usług seksualnych, ma na celu ich całkowite podporządkowanie sprawcom, zniewolenie, doprowadzenie do „ślepego” wykonywania wszelkich poleceń. Trzeba przy tym zaznaczyć, iż wśród kobiet, które stały się ofiarami opisywanych praktyk, bywają osoby, które były przeświadczone, że jadą świadczyć innego rodzaju pracę, np. w gastronomii czy przy sprzątanii, są też osoby porwane, ale są także kobiety, które miały świadomość wyjazdu w celu świadczenia wskazanych usług, jednakże nie w tak uwłaczających warunkach, jakie stworzyli im sprawcy. Każda z wymienionych kategorii kobiet może stać się przedmiotem znęcania się poprzez metody mające na celu swoiste „przywiązanie” do sprawców.

Podobne zachowania mogą zostać podjęte w ramach organizacji stanowiących sekty. Przywódca lub przywódczyni sekty – za niesubordynację – może napiętnować, stygmatyzować osobę, co skutkuje „gorszym” traktowaniem przez „braci i siostry”. Trudno stwierdzić, czy kobiety stygmatyzowane są częściej niż mężczyźni, niemniej jednak wydaje się, iż na kobietę istnieje więcej możliwości odnośnie do form nacisku, przede

wszystkim dzieci, odizolowanie od nich, buntowanie przeciwko matce. Takie zachowania mogą być kwalifikowane jako przestępstwo znęcania się z art. 207 kodeksu karnego.

Przeprowadzając analizy znamienia „pozostawania w stosunku zależności od sprawcy”, trzeba zwrócić uwagę na to, iż ustawodawca zrównał ze sobą istnienie stałego i przemijającego stosunku zależności. Stały stosunek zależności będzie zachodził wówczas, gdy nie zostały określone granice czasowe jego trwania. Przemijający stosunek zależności ma miejsce wtedy, gdy albo wyraźnie określono czas, na jaki został ustanowiony (np. okresowa umowa o pracę) albo gdy z relacji stron wynika jego przejściowy charakter. Przemijający stosunek zależności w relacjach mających podstawy legalne obejmować będzie dające się oznaczyć terminowo granice, a w relacjach nie mających takich podstaw – faktyczny czas trwania, łączący się z władczym oddziaływaniem sprawcy na ofiarę.

Typy kwalifikowane znęcania się, opisane odpowiednio w art. 207 par. 2 i 3 kodeksu karnego, łączą surowszą odpowiedzialność karną ze stosowaniem przez sprawcę szczególnego okrucieństwa lub targnięciem się kobiety na własne życie w następstwie zachowań sprawcy. Trzeba przy tym pamiętać, że następstwa te sprawca co najmniej mógł przewidzieć⁶. Odnosnie do kobiet, okoliczności kwalifikujące odpowiedzialność sprawcy zachodzić będą zwykle w relacji – mąż (partner życiowy) – małżonka (partnerka życiowa), jeśli stan poniżenia i nieludzkiego traktowania trwa czas dłuższy i cechuje się intensywnością oddziaływań, jak również w relacjach: członek zorganizowanej grupy przestępczej – kobieta zmuszana do pracy przymusowej, w tym do świadczenia usług seksualnych, w związku ze stosowaniem przez sprawcę gwałtownych sposobów koniecznych do zniewolenia osoby. Zauważa się, iż szczególne okrucieństwo w zachowaniu sprawcy przejawia się w zadawaniu pokrzywdzonemu „dużych, nieuzasadnionych cierpień” powodujących ból fizyczny oraz cierpień psychicznych⁷.

Powracając do zagadnienia stosunku pomiędzy mężem – żoną czy też partnerami życiowymi co do typów kwalifikowanych. W kwestii

6 S. Hypś, komentarz do art. 207 kk, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*. T. I: *Komentarz. Art. 117–221*, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Warszawa 2013, s. 747.

7 M. Szwarczyk, komentarz do art. 207, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, po red. T. Bojarskiego, Warszawa 2011, s. 476.

targnięcia się na życie decydować powinna także konstrukcja psychiczna ofiary, jej odporność na stres oceniania jednostkowo, a nie przez pryzmat „przeciętnego”, „modelowego” człowieka, który znalazłby się w podobnej sytuacji. Sprawca pozostający w trwałym związku bardzo dobrze zna słabe strony ofiary i wie, co może ją dotknąć najbardziej. Nie musi to być okoliczność, która dla innych jest wstydliva, kłopotliwa. Ważne, by na tyle zaszkodziła psychice ofiary, by ta, tracąc możliwość racjonalnego osądu, podjęła co najmniej próbę pozbawienia się życia. Przykładowo, jeśli sprawca poślubiając kobietę wiedział i akceptował pewne fakty z jej uprzedniego życia (ciężką anoreksję, prostytuowanie się, uzależnienia), to znęcanie się poprzez przypominanie jej o tych trudnych etapach życia i posługiwanie się tym, by ją poniżyć, stanowić będzie znanie kwalifikujące – zależnie od stanu faktycznego – z art. 207 par. 2 lub 3 kodeksu karnego.

Kolejnym typem rodzajowym przestępstwa, w ramach którego kobieta stać się może przedmiotem czynności wykonawczej, jest niealimentacja, opisana w art. 209 kodeksu karnego. Wprawdzie dokonując literalnej wykładni wskazanego przepisu, nie sposób wykazać tego wprost, ale w praktyce, faktycznie to właśnie kobieta najczęściej staje się najbardziej pokrzywdzona przestępstwem nie alimentacji, a ściślej ujmując – brakiem jego przyjęcia przez sąd, ze względu na ustawowy opis czynu z art. 209 kodeksu karnego.

Określone w art. 209 kodeksu karnego przestępstwo nie alimentacji polega na tym, że sprawca uporczywie uchyla się od ciężącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Przedmiotem czynności wykonawczej niniejszego przestępstwa jest osoba, wobec której sprawca ma spełniać majątkowe świadczenie alimentacyjne. W przypadku kobiet, w zależności od podstawy prawnej, takimi osobami mogą być: żona, była żona, małoletnia córka, córka pełnoletnia do czasu osiągnięcia przez nią możliwości samodzielnego utrzymania, matka, teściowa.

Co istotne – i bardzo krzywdzące dla osób uprawnionych do alimentacji majątkowej – przestępstwo z art. 209 kodeksu karnego zachodzi jedynie wówczas, gdy przez nieopłacenie alimentów doszło do narażenia uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Oznacza to, iż jeśli osoba uprawniona posiada miejsce

zamieszkania spełniające podstawowe standardy, ma dostęp do żywności i leków, szkoły etc., to nie można postawić niewywiążącemu się z obowiązku alimentacyjnego, zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 209 kodeksu karnego. Każde bowiem podwyższenie standardu życiowego może być potraktowane jako potrzeba nie mająca charakteru podstawowego, to jest: dodatkowe lekcje prywatne, wyjazdy zagraniczne, alternatywne terapie itp. Warto jednak przy tym zauważyć stanowisko S. Hypsia, który słusznie twierdzi, że zakres podstawowych potrzeb nie jest pojęciem niezmiennym i zależy od konkretnych warunków społecznych i stanu świadomości na danym etapie rozwoju społecznego⁸.

Warto przy tym zauważyć, iż w sytuacji, gdy dojdzie do rozwiązania związku małżeńskiego lub faktycznego związku między partnerami, którzy posiadają wspólne małoletnie dzieci, zwykle dochodzi do orzeczenia o miejscu zamieszkania dziecka przy jednej ze stron, a o majątkowych świadczeniach alimentacyjnych – od drugiej strony. Zazwyczaj osobą, z którą zamieszkuje dziecko, jest jego matka. Jeżeli zobowiązany do alimentacji ojciec nie łoży na utrzymanie dziecka, to matka – w poczuciu bliżej nieokreślonej winy za nieudany związek, rozpad pożycia z ojcem dziecka czy w ogóle z uwagi na fakt wyboru takiego, a nie innego mężczyzny za ojca – zawsze starać się będzie zapewniać dziecku zaspokojenie nie tylko podstawowych, ale też dodatkowych potrzeb związanych z jego wychowaniem. Dlatego też można pokusić się o sformułowanie tezy, iż kobieta może stać się „pośrednim” przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 209 kodeksu karnego. Bezpośrednio jest nim w tej sytuacji dziecko, które ma ona wspólnie z byłym mężem lub partnerem życiowym, ale w związku z tym, iż pełni świadczeń alimentacyjnych faktycznie przeszła na kobietę, ona również staje się swoistym przedmiotem niniejszego przestępstwa – poprzez niewątpliwie wadliwą konstrukcję jego znamion. Zasadny wydaje się postulat o zniesieniu znamienia „zaspokojenia podstawowych potrzeb” i zastąpieniu go znamieniem „zaspokojenia uzasadnionych potrzeb”.

Przeprowadzając analizy odnośnie do przestępstwa nie alimentacji, trzeba jeszcze zauważyć, iż warunkiem koniecznym odpowiedzialności sprawcy jest uporczywość uchylania się od świadczeń majątkowych

⁸ S. Hypś, komentarz do art. 209 kk, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*. T. I: *Komentarz. Art. 117–221*, pod red. M. Królikowskiego i R. Zawłockiego, Warszawa 2013, s. 768.

na rzecz uprawnionego podmiotu. Stan uporczywości wskazuje na stale podtrzymywany zamiar niepłacenia. Przy świadczeniu ratalnym, jaki stanowią alimenty majątkowe, powstaje pytanie, ile razy musi dojść do braku zapłaty, aby rozważać uporczywość uchylania się od spełnienia obowiązku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie wskazuje się liczby rat „nieuiszczonych”. Aby ominąć znamię „uporczywości” zdarza się w praktyce, iż dłużnicy alimentacyjni wpłacają sumy drobne, raz na kilka miesięcy, zupełnie nieadekwatne do należnych świadczeń alimentacyjnych⁹. W takiej sytuacji twierdzi się, że nie zachodzi „uporczywość”, gdyż osoba uzewnętrzniła zamiar zaspakajania potrzeb uprawnionego podmiotu. Na zarzut, iż wpłacona przez dłużnika alimentacyjnego suma nie jest w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb, zazwyczaj przygotowana jest odpowiedź, iż w aktualnej sytuacji majątkowej dłużnika jest to wpłata adekwatna do jego możliwości finansowych. Wówczas główny ciężar utrzymania uprawnionego podmiotu, najczęściej dziecka, spoczywa na osobie, przy której dziecko stale pozostaje, czyli zwykle przy matce.

Podsumowując przedstawione rozważania, należy stwierdzić, że kobieta nader często staje się ofiarą, pokrzywdzoną, a zarazem desygntem znamienia przedmiotu czynności wykonawczej przestępstw przeciwko rodzinie i opiece, jakimi są znęcanie się, opisane w art. 207 kodeksu karnego, oraz niealimentacja z art. 209 kodeksu karnego. Przesądza o tym specyfika przestępstw skierowanych przeciwko funkcjonowaniu rodziny i instytucji opieki, w których rola kobiety łączy się tradycyjnie i niezmiennie z ochroną, czuwaniem i pielęgnacją sfery intymnej, duchowej i emocjonalnej osób będących w rodzinie, jak też będących beneficjentami opieki. Owa rola sprawia, iż kobiety są postrzegane jako osoby słabsze, bardziej podatne na przymus ze strony sprawujących „funkcje obronne i finansowe” mężczyzn. Taka ocena jest przenoszona również na środowisko pracy, jak też na środowiska imitujące rodzinę czy (choćby z obowiązku) warunki domowe, to jest na zakłady administracyjne. Nie jest to teza trafna. Wydaje się, że kobiety stają się desygntami wskazanych przestępstw przede wszystkim ze względu na swoją empatię i odpowiedzialność za swoich podopiecznych, stąd potrafią poddać się daleko idącej presji, agresji, nie mając często świadomości, iż stają się ofiarami przestępstw. Wypada mieć nadzieję, iż to nie kobiety, a sprawcy, jako osoby z niewątpliwymi zaburzeniami osobowości, będą w stanie zrozumieć

⁹ Por.: S. Hypś, komentarz do art. 209 kk, [w:] *Kodeks karny...*, s. 766.

bezwład krzywdy, jakie wyrządzają nie tylko określonej kobiecie, ale również innym osobom – jej rodzinie.

Bibliografia

- Hypś S., komentarz do art. 209 kk, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I: *Komentarz. Art. 117–221*, pod red. Królikowskiego M. i Zawłockiego R., Warszawa 2013.
- Kotlarska-Michalska A., *Małżeństwo jako związek, wspólnota, instytucja, podsystem i rodzaj stosunku społecznego*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1998, t. X.
- Myśliwiec H., *Granice penalizacji seksualnego stosunku nadużycia zależności, wykorzystania krytycznego położenia oraz nadużycia zaufania małoletniego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012, z. 3, rok XVI.
- Szwarczyk M., komentarz do art. 207, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, po red. Bojarskiego T., Warszawa 2011.
- Tarnowska D., *Udział osoby najbliższej w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2008.